

(Gazzetta dello Sport - C.Zucchelli) Wygrana z Palermo, drugie zwycięstwo ligowe z rzędu po tym z Carpi, przyniosło spokój w otoczeniu Romy po porażce w Lidze Mistrzów z BATE Borysów. Rudim Garcia wstrząsają jednak kontuzje w Trigorii: jakby nie starczyło problemów mięśniowych Tottiego i Keity, bólu kolana Ruedigera, teraz trener czeka na wieści z Grecji i od Kostasa Manolasa.

Środkowy obrońca, zawsze obecny we wszystkich dziewięciu meczach rozegranych w tym sezonie, ma problemy z plecami i żebrami (nawrót po uderzeniu, które otrzymał w Borysowie). Dziś rano poddał się prześwietleniu w Atenach, przy którym asystował też lekarz klubowy Romy. Prześwietlenie wykazało uraz klatki piersiowej. W związku z tym występ greckiego obrońcy w meczach z Irlandią i Węgrami stoi pod znakiem zapytania, gdyż ból jest nadal silny, a Grecja znajduje się poza szansami awansu na Euro, stąd gracz może wrócić do Rzymu już w najbliższych dniach.

Kolejnym graczem, który nie śpi w Trigorii spokojnym snem jest Edin Dzeko: powinien dołączyć dziś rano do Bośni w Sarajewie, jednak w porozumieniu z Romą odroczył decyzję na jutro, a wyjazd ewentualnie na środę. Trener Bazdarevic chce go mieć w drużynie, nawet jako kapitana, nie gracza "aby tak czy inaczej pomógł kolegom". Dzeko jest gotowy na wyjazd i próbę wyleczenia się na mecz z Cyprzem, 13 października. Romie jednak zagwarantował, że jeśli pojedzie, zagra tylko gdy będzie pewny, że nie ryzykuje w związku z urazem więzadła pobocznego, którego doznał w meczu Roma-Carpi.

Autor: abruzzi